

Sygn. akt III RC 472/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Tczewie III Wydział Rodzinny i Nieletnich w składzie:

Przewodniczący SSR Wioleta Makowska

Protokolant Joanna Chmielecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 lutego 2018 roku w Tczewie sprawy

z powództwa małoletniego P. G.

reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową M. C.

przeciwko Z. G.

o podwyższenie alimentów

I. zasądza od pozwanego Z. G. tytułem alimentów na rzecz małoletniego powoda P. G. kwotę po 600 zł (sześćset złotych) miesięcznie, płatną do rąk przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda M. C., poczynając od 14 listopada 2017 roku do 10-go dnia każdego miesiąca z góry wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat w miejsce alimentów ustalonych ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Tczewie w dniu 28 maja 2014 roku w sprawie o sygn. akt III RC 30/14;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała;

III. zasądza od pozwanego Z. G. na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Rejonowego w Tczewie kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem kosztów sądowych;

IV. wyrokowi w punkcie I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt III RC 472/17

1 **UZASADNIENIE**

M. C. działając jako przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda P. G., wniosła pozew przeciwko Z. G. o podwyższenie alimentów. Domagała się ustalenia świadczeń na poziomie po 700zł miesięcznie, w miejsce alimentów ustalonych ugodą sądową zawartą w dniu 28 maja 2014r. w sprawie IIIRC 30/14 na kwotę 400zł miesięcznie, płatną do jej rąk poczynając od dnia 1 września 2017r. do 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat.

W uzasadnieniu wskazała, iż od zawarcia ugody nastąpiła znacząca zmiana w zakresie potrzeb małoletniego. Małoletni od września 2017r. uczęszcza do szkoły podstawowej. Spowodowało to znaczący wzrost wydatków związanych z jego utrzymaniem. Ponadto znajduje się pod opieką lekarza specjalisty, co pociąga dodatkowe wydatki.

Pozwany Z. G. wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu wskazał, iż strona powodowa dotychczas w żaden sposób nie udowodniła swojego roszczenia, nie przedstawiła kosztów utrzymania dziecka, a tym bardziej ich nie udowodniła. Argumentował, iż od chwili ustalenia alimentów w kwocie 400zł nie zaistniała taka zmiana stosunków, która nakazywałaby zmianę wysokości alimentów. Wskazał, iż w chwili ustalenia alimentów na 400zł P.

G. chodził do przedszkola, które było opłacane, do tego dochodziły wydatki na edukację w przedszkolu. Natomiast samo pójście do szkoły nie pociągnęło za sobą wyższych wydatków, aniżeli uczęszczanie do przedszkola. Przyznał, iż według jego wiedzy syn jest pod opieką lekarzy specjalistów, ale małe dziecko było pod opieką lekarską także przy ustalaniu alimentów w 2014r., już wówczas chorował na alergię, z czym związane były wydatki na wizyty lekarskie i leki. Na dowód powyższych twierdzeń poza swoimi zeznaniami, wskazywał na akta sprawy III RC 30/14. Podnosił także, że M. C. z powodów mieszka razem ze swoimi rodzicami, którzy utrzymują mieszkanie i w praktyce matka P. nie ponosi wydatków z tym związanych. Wskazywał, iż matka powoda nie ponosi także wielu wydatków na odzież, gdyż dużo ubrań dostaje po starszym kuzynie, on także kupuje synowi odzież. Dodał także, iż ponosi inne koszty utrzymania syna np. podarował mu telefon komórkowy i co miesiąc kupuje do niego doładowanie, a podczas kontaktów ponosi także wydatki na wyżywienie syna, a także na rozrywkę i zabawę. Odnośnie swojej osoby wskazał, iż już po zawarciu ugody w 2014r. wziął kredyt na mieszkanie, który obecnie spłaca. W 2017r. wziął ślub i zamieszkał wraz z żoną, przy czym jego małżonka od października 2017r. pozostaje bez pracy, dopiero w styczniu 2018r. podjęła staż. Podniósł, iż M. C. może otrzymywać świadczenia na syna z MOPS i/lub świadczenie 500+, co także poprawia sytuację finansową małego dziecka. Wskazał, iż otrzymuje wynagrodzenie w wysokości ok. 3.000zł - 3.200zł miesięcznie, a jego żona ma otrzymywać za staż 997zł. Dalej wymienił miesięczne koszty utrzymania swojego gospodarstwa domowego: 700 zł rata kredytu, czynsz za mieszkanie 600 zł, prąd 150 zł, alimenty 400 zł, paliwo 600 zł (250 zł jego na dojazdy do pracy, 100 zł jego żony, 250 zł dojazdów na kontakty z synem), telefony 200 zł, w tym 30 zł telefon P., szkoła małżonki 200 zł. Do tego w styczniu małżonka G. będąc ponosić koszty ubezpieczenia dwóch samochodów i jeszcze oczywiście co miesiąc ponoszą koszty na wyżywienie, odzież, chemię gospodarczą i higienę. Podsumowując pozwany wskazał, iż jeżeli nawet wzrosły jego możliwości zarobkowe, to nie ulega wątpliwości, że wzrosły koszty jego utrzymania. (odpowiedź na pozew k. 15-16)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małoletni P. G. urodził się (...) w S.. Jest synem M. C. i Z. G..

Ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Tczewie w dniu 28 maja 2014r. w sprawie IIRC 30/14 pozwany Z. G. zobowiązał się łożyć tytułem alimentów na rzecz małego powoda P. G. kwotę po 400 zł (czteryście złotych) miesięcznie, płatną do rąk przedstawicielki ustawowej małego powoda M. C., poczynając od 01.06.2014r. do dnia 10-go każdego miesiąca z góry wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia płatności którejkolwiek z rat.

(dowód: z akt IIRC 30/14: odpis skrócony aktu urodzenia – k. 14, ugoda – k. 15v akt IIRC 30/14)

W chwili ustalania poprzedniej wysokości alimentów małe dziecko P. G. miał 3 lata. Nie chodził do przedszkola. Pozostawał pod opieką swojej matki, przy czym do kwietnia 2014r. tj. do momentu gdy ona pracowała, pieczę nad nim sprawowała jego babcia. Małe dziecko wówczas było zdrowe. Nie posiadał żadnego majątku. Miesięczny koszt jego utrzymania wynosił około 875zł, przy czym przedstawicielka ustawowa wskazała wówczas, iż na leczenie syna przeznacza ok. 188 zł.

Powód zamieszkiwał wraz z matką u jej rodziców, którzy ponosili koszty utrzymania mieszkania.

Przedstawicielka ustawowa w tamtym czasie nie pracowała. Wcześniej do kwietnia 2014 r. pracowała i otrzymywała 420 zł wynagrodzenia. Planowała podjąć zatrudnienie i przewidywała, że jej wynagrodzenie będzie wynosić około 1300 zł. Była zdrowa. Nie posiadała własnego majątku. Powód był jej jedynym dzieckiem.

Pozwany wówczas zatrudniony był w K. (...) w G. na stanowisku r. (...)z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 2.580, 64 zł netto (3264 zł brutto). Poza pensją otrzymywał również inne niestale świadczenia, jak dopłata do wypoczynku – 686 zł, świadczenie za brak lokalu za 6 miesięcy -965,34 zł, trzynastka – 2676 zł netto, rekompensata za nadgodziny 2325, 70 zł. Mieszkał w mieszkaniu swoich rodziców, którzy wówczas przebywali za granicą. Samodzielnie ponosił koszty mieszkaniowe. Na opał potrzebował około 500zł, a pozostałe koszty utrzymania mieszkania wynosiły

250zł miesięcznie. Dojazd do pracy stanowił dla niego wydatek rzędu 600-700zł miesięcznie. Nie posiadał obciążeń finansowych.

Powód był wówczas jego jedynym dzieckiem. Poza nim nie miał nikogo na swoim utrzymaniu.

(dowód: z akt IIIRC 30/14: protokół k. 15. rozliczenie kosztów utrzymania powoda – k. 8-12, zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach – k. 13)

Aktualnie P. G. ma skończone 7 lat i chodzi do I klasy szkoły podstawowej. Wydatki związane ze szkołą wynoszą ok. 100 zł miesięcznie. U P. zdiagnozowano także astmę oskrzelową po 2014 r. Jedna wizyta lekarska wynosi 120 zł i aktualnie odbywa się co trzy miesiące, stale podawany jest P. lek o nazwie S., którego miesięczny koszt wynosi ok. 30 zł. Powód zażywa też C.. Czasami choruje też na choroby sezonowe, ostatnio na leki z uwagi na grype syna M. C. wydała 135 zł, przy czym lekarz nakazał podawać lek o nazwie A. aż do wiosny. Łącznie na zdrowie małoletniego powoda matka potrzebuje ok. 100 zł miesięcznie. Odnośnie pozostałych wydatków miesięcznych na powoda: na wyżywienie aktualnie potrzebna jest kwota ok. 400 zł, na środki czystości ok. 70 zł, na odzież i obuwie ok. 120 zł, na wakacje letnie i zimowe ok. 26 zł, na kulturę i rozrywkę ok. 100 zł, na fryzjera 19 zł, na inne wydatki, w tym uzupełnienie lub wymianę wyposażenia pokoju małoletniego powoda, zakup pościeli, ręczników, naczyń, poduszek itp. ok. 50 zł. Powód wraz z matką nadal mieszka z dziadkami macierzystymi, jednakże aktualnie matka partycypuje części kosztach utrzymania mieszkania, tj. opłaca Internet, dokłada się do opłat za odpady komunalne i czynsz, zaś jej rodzice nadal ponoszą w całości koszty opłat za energię ok. 162 zł co drugi miesiąc i abonament 22,70 zł. Udział małoletniego powoda w kosztach utrzymania mieszkania wynosi ok. 144 zł (połowa opłaty za Internet – 34,90+odpady komunalne -13,50, czynsz – 96, 15).

Łączny koszt utrzymania małoletniego powoda P. G. wynosi ok. 1130 zł (100+100+400+70+120+26+100+19+50+144)

M. C. pracuje w firmie (...) S. A. w G. jako pakowacz i otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1910, 61 zł netto (2647,11 brutto). W PIT – 11 za 2017 r. M. C. wykazała dochód w wysokości 26811,81 zł.

(dowód: zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda M. C. k. 67v-68, nagranie 00:05:06 – 00:32:28, 00:34:55-00:35:59, k. 93v-94, nagranie 00:16:10- 00:54:25, zaświadczenie k. 59, zestawienie wydatków k. 60-66, 72-74, polecenie przelewu k. 75, 79,, rozliczenie k. 78, pokwitowanie k. 76-77, PIT -11 k.80-81)

Pozwany utrzymuje kontakt z synem w piątki między godziną 14.00, a 17.00, choć nie w każdy piątek, np. gdy jest chory nie przyjeżdża do syna. W czasie kontaktu czasami czas ten spędzają w G., a czasami jeżdżą do K. lub T.. W wakacje letnie i ferie zimowe ojciec nie wyjeżdżał nigdzie z synem. Z. G. podarował synowi telefon komórkowy i opłaci 30 zł miesięcznie za telefon powoda. Daje mu prezenty z okazji świąt czy urodzin.

Z. G. nadal pracujeK. (...)w G., aktualnie na stanowisku s. (...) Jego wynagrodzenie wynosi średnio miesięcznie ok. 3990 zł brutto tj. ok. 3290 zł netto. Przy czym poza pensją podstawową w miarę możliwości K. pracuje w nadgodzinach, za które otrzymuje dodatkowe wynagrodzenie, choć nie jest to regularne i w ostatnich miesiącach nie miał takiej możliwości. Pozwany otrzymuje też trzynastkę i czasami nagrody. W PIT – 11 za 2017 r. Z. G. wykazała dochód w wysokości 53036,08 zł. Z. G. aktualnie pozostaje w związku małżeńskim od 30.09.2017 r., nie mieszka już w mieszkaniu rodziców, a wspólnie z małżonką, w mieszkaniu, na którego zakup zaciągnął kredyt dnia 09.06.2014 r.. Jego małżonka pracowała do 30.09.2017 r., a aktualnie jest na stażu z urzędu pracy. Pozwany posiada dwa samochody P. (...) rok produkcji 1998 r., za który ubezpieczenie wynosiło 633 zł i P. (...) rok produkcji 1999, którego ubezpieczenie wynosiło 719 zł. Na jego miesięczne wydatki, które ponosi wspólnie z małżonką składają się: alimenty 400 zł, fundusz remontowy ok. 20 zł, kredyt ok. 698z, opłaty eksploatacyjne ok. 299 zł, telefon jego ok. 120, żony ok. 223 zł, syna 30, szkoła żony – 150 zł, paliwo na dojazd do pracy ok. żony 100 zł, jego 250 zł, do syna do 250 zł (w zależności od ilości spotkań), wydatki na syna podczas spotkań 100 zł, wyżywienie 800 zł, chemia gospodarcza i higiena 200 zł, ubrania 400 zł,

(dowód: zeznania pozwanego k. 68, nagranie 00:32:28- 00:34:55, 00:35:59-00:50:23, k. 93v, 94, nagranie 00:54:25-01:19:58,00:31:27-00:32:11, zeznania przedstawicielki ustawowej k.94 nagranie 00:16:10- 00:31:27, zaświadczenie o zarobkach 19,kalkulacja k. 20, świadectwo pracy k. 21, decyzja k. 22, polisa k. 25, dowód rejestracyjny k. 23-24, 26-27,zawiadomienie k. 29, rozliczenie k.30, 37, potwierdzenie przelewu k. 31-36,,42-58, energia k. 37-38, faktura k. 39-41, mapka k. 87-88, umowa kredytu k.89-91, PIT – 11 k. 92)

Sąd zważył, co następuje:

Ustalenia w zakresie stanu faktycznego niniejszej sprawy Sąd poczynił w oparciu o zeznania przedstawicielki ustawowej M. C. i pozwanego Z. G. oraz dokumenty zgromadzone w aktach niniejszej sprawy i w aktach sprawy III RC 30/14 Sądu Rejonowego w Tczewie, z których dowód przeprowadzono.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd uznał za w pełni wiarygodne dokumenty, z których przeprowadził dowód, gdyż ich autentyczność i prawdziwość nie budziła wątpliwości. Dokumenty te zostały zgromadzone w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawnymi, a także mają charakter kompletny. Wiarygodność tych dokumentów nie była w toku postępowania kwestionowana przez żadną ze stron. Przy czym mimo, iż pozwany powoływał się na dowód z akt III RC 30/14 celem wykazania, że małoletni powód w czasie ostatnio ustalanych alimentów uczęszczał do przedszkola, chorował już na astmę, dokumenty zebrane w tamtej sprawie, tego nie potwierdzają. Wręcz przeciwnie wynika z nich w sposób jednoznaczny, że powód wówczas nie uczęszczał do przedszkola i był pod opieką matki, a gdy ta chodziła do pracy pod opieką babki, był też wówczas uznawany za dziecko zdrowe, powyższe koresponduje też z zeznaniami M. C.. Fakt, że aktualnie powód choruje na alergię jest w sprawie bezsporny – pozwany przyznał ten fakt w odpowiedzi na pozew, a także potwierdził to w swoich zeznaniach. Zdaniem też Sądu, mając na uwadze fakt, iż pozwany choruje na alergię, co wiąże się z koniecznością cyklicznych wizyt lekarskich, długoterminowym zażywaniem leków wydatki na zdrowie rzędu 100 zł miesięcznie nie są wygórowane. Sąd ustalił taką kwotę mając na uwadze poza samym zestawieniem złożonym przez przedstawicielkę ustawowa, również jej zeznania, z których jednoznacznie wynika, iż w zestawieniu wskazała jedynie część stałych leków podawanych synowi i wizyty lekarskie związane z alergią, w ogóle zaś nie wzięła pod uwagę chorób sezonowych, dlatego też uznając jej zeznania za wiarygodne Sąd podwyższył kwotę na zdrowie małoletniego powoda do 100 zł miesięcznie, w porównaniu z zestawieniem. Podnieść też należy, iż mimo to wydatki te są znacznie mniejsze niż w czasie trwania poprzedniej sprawy o alimenty w 2014 r., co matka powoda w sposób logiczny wyjaśniła, iż wówczas częściej syn chorował, co generowało większe koszty na medycynę.

Sąd w zasadzie dał wiarę zeznaniom przedstawicielki ustawowej powoda M. C., albowiem jej zeznania są spójne, logiczne, konsekwentne i razem z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym układają się w logiczną całość, z wyjątkami opisanymi poniżej dotyczącymi wysokości poszczególnych rodzajów wydatków na utrzymanie dziecka, przy czym w ocenie Sądu brak wiarygodności zeznań powódki we wskazanym poniżej zakresie i ustalenia sądu odmienne od wycień w złożonym zestawieniu kosztów utrzymania małoletniego powoda nie wynikają z umyślności działania przedstawicielki ustawowej, a z braku umiejętności szacowania tych wydatków. M. C. wielokrotnie powtarzała, iż przygotowując zestawienie korzystała z wzoru, który posiadała, który nie zawsze odzwierciedlał realia wydatków na jej syna. Mając jednak na uwadze opisywane przez M. C. okoliczności powstałych wydatków, a także zasady doświadczenia życiowego, możliwości zarobkowe rodziców powoda, Sąd niektóre ze wskazanych przez nią w zestawieniu pozycji zmodyfikował, o czym poniżej.

Mimo twierdzeń pozwanego, zgodnie z zeznaniami przedstawicielki ustawowej należało przyjąć, iż wydatki na utrzymanie powoda uległy zwiększeniu. Niewątpliwie małoletni aktualnie jest już starszy o ponad 3 lata, co w sposób oczywisty prowadzi do wniosku, że jego potrzeby i to w różnych zakresach uległy zmianie, pojawiły się też nowe potrzeby, a niewątpliwie wraz z wiekiem dziecka wydatki na ich zaspokojenie rosną nie zaś maleją. Już z samego faktu, iż małoletni poszedł do szkoły należy wnioskować, że pojawiły się nowe wydatki, które nie zastąpiły wydatków przedszkolnych, bowiem w czasie zasądzania poprzednich alimentów, małoletni nie uczęszczał do przedszkola. Zdaniem Sądu kwota 100 zł miesięcznie na zaspokojenie potrzeb szkolnych małoletniego nie jest wygórowana. Zwrócić należy uwagę, iż co prawda aktualnie większość podręczników szkolnych dzieci otrzymują za darmo, jednak jak wskazywała matka niektóre np. podręcznik do religii musiała zakupić, musiała opłacić ubezpieczenie dziecka, komitet

rodzicielski, zdjęcia do legitymacji, ponadto w pierwszych klasach dzieci też zużywają wiele artykułów papierniczych, należy je wyposażyć je w torbę do szkoły, worek na zajęcia sportowe, piórniki, czy też obuwie zmienne, obuwie na zajęcia sportowe, strój gimnastyczny itp., które to przedmioty zużywają się, czy też dziecko z nich wyrasta, w celu integracji dzieci w klasie organizowane też są różnego rodzaju imprezy, wycieczki, urodzinki, co generuje konkretne wydatki. Odnośnie wyżywienia P. G. wskazać zaś należy, iż starszy chłopiec, większy, w fazie intensywnego wzrostu niewątpliwie ma większe potrzeby żywieniowe. Jego dieta żywieniowa nie może ograniczać się jedynie do suchych bułek i rosółu, jak podawał pozwany – byłaby wówczas niepełnowartościowa i mogłaby doprowadzić do choroby dziecka – każdy zdrowy organizm potrzebuje pełnowartościowego wieloskładnikowego żywienia dla prawidłowego rozwoju, zwłaszcza w fazie intensywnego wzrostu, a rola rodzica polega na tym, aby dziecku go zapewnić. Jeżeli małoletni jest niejadkiem, czy też z uwagi na alergię jego dieta jest bardziej wymagająca, to tym bardziej opiekun dziecka powinien wyszukiwać produktów, które zaspokoją wszystkie potrzeby dziecka i zapewnią mu zdrową dietę, co wiąże się z odpowiednimi nakładami finansowymi. Mając na uwadze powyższe sąd przyjął, iż aktualnie na potrzeby żywieniowe małoletniego powoda potrzebna jest kwota 400 zł, jednak nie też taka jak wskazywała matka powoda. W ocenie Sądu zawyżona została też kwota na chemię/środki czystości. Już na rozprawie w treści swoich zeznań M. C. przyznała, iż sam pozwany nie potrzebuje tak wielu środków czystości, jak to zostało wskazane w zestawieniu, zwłaszcza jeżeli chodzi o środki chemiczne wykorzystywane w gospodarstwie domowym. Mając więc na uwadze jej zeznania, fakt, iż ze środków chemicznych w mieszkaniu powoda korzystają cztery osoby, także fakt, iż nie wszystkie produkty do higieny osobistej są zużywane w ciągu miesiąca, przyjął iż na zaspokojenie potrzeb małoletniego związanych z chemią domową i higieną osobistą wystarczy kwota ok. 70 zł. Pozwany nie wykazał, iż aktualnie małoletni powód otrzymuje ubrania i nie ma konieczności ich zakupu, matka powoda zaprzeczyła, aby aktualnie otrzymywała ubrania po kuzynie powoda. Mając na uwadze jej zeznania, gdzie wskazywała co konkretnie kupiła synowi w ostatnim półroczu, co obrazuje rzeczywiste potrzeby dziecka Sąd przyjął, iż wydatki na dziecko w zakresie ubioru kształtują się na poziomie 120 zł miesięcznie. Tej oceny nie zmienia fakt, iż wydatki opisywane przez matkę dotyczyły okresu zimowego, bowiem w okresie letnim co prawda poszczególne rzeczy są tańsze, jednakże z uwagi na fakt, iż więcej czasu spędza się na powietrzu, uprawia się więcej sportów, rzeczy bardziej się zużywają, jest więc potrzebna większa i bardziej różnorodna ich ilość. Kwota 120 zł na ubrania jest również uzasadniona z uwagi na zakres wydatków w tym zakresie pozwanego i jego małżonki, skoro bowiem on z małżonką wydają na ten cel miesięcznie łącznie 400 zł, to uzasadniony jest też wydatek rzędu 120 zł na ten sam cel syna pozwanego – odpowiada to możliwościom zarobkowym ojca.

Odnośnie opłat za media podkreślić należy, iż obowiązek alimentacyjny rodziców względem ich dziecka wyprzedza obowiązek alimentacyjny dziadków, a więc to rodzice powinni pokryć koszty utrzymania mieszkania ich dziecka i udział dziecka w kosztach utrzymania mieszkania obciąża rodziców, nie zaś dziadków zgodnie z treścią art. 129 kro. Fakt, iż dziadkowie z własnej woli pokrywają część tych kosztów, nie wpływa na zakres obowiązku alimentacyjnego rodziców dziecka. Skoro więc matka małoletniego powoda, aktualnie chce dochodzić od ojca koszty utrzymania mieszkania małoletniego powoda w zakresie, w jakim ona pokrywa te koszty, to sam fakt podnoszony przez pozwanego, że koszty te ponoszą osoby do tego niezobowiązane nie zmniejsza zakresu obowiązku alimentacyjnego ojca. Mając powyższe na uwadze, jako uzasadniony koszt utrzymania małoletniego zgodnie z żądaniem przedstawicielki ustawowej powoda Sąd przyjął udział małoletniego w kosztach utrzymania Internetu w 1/2 (skoro dziadkowie z tego nie korzystają), oraz udział w wysokości 1/4 w kosztach czynszu i odpadów komunalnych, tj. łącznie 144 zł. M. C. logicznie też uzasadniała, że wcześniej nie partycypowała w tych kosztach, bo miała mniejszy, niestały dochód, aktualnie zaś uczestniczy w ich pokrywaniu, bowiem ma większy i stały dochód. Skoro pozwany sam nie ponosi żadnych wydatków związanych z wyjazdami wakacyjnymi czy w czasie ferii, to powinien w ocenie Sądu partycypować w kosztach, które w tym zakresie ponosi matka, kwota 26 zł miesięcznie rocznie daje kwotę 312 zł, co zdaniem sądu nie jest zbyt dużym dodatkowym wydatkiem, na zapewnienie dziecku dodatkowych atrakcji w okresie wolnym od nauki, niewątpliwie jest to też wydatek uzasadniony. Zważywszy, iż bezsporne w sprawie było, że ojciec sam zakupuje dziecku prezenty z okazji świąt, czy urodzin Sąd uznał, iż wydatki matki dziecka w tym zakresie powinna ona ponieść sama, bo te potrzeby dziecka ojciec w swoim zakresie zaspokaja osobiście. Wraz z wiekiem dziecka jego potrzeby w zakresie kultury, czy rozrywki ulegają zmianie, zwłaszcza jest to zauważalne w okresie, w którym znajdował się małoletni pomiędzy poprzednią sprawą alimentacyjną (wiek przed przedszkolny), a obecną (wiek szkolny). Wraz z pójściem do szkoły powód nauczył się czytać, liczyć, a więc jego potrzeby w tym zakresie, jak zakup czasopism, książek

należy zaspokajać, aby rozwijać te umiejętności. Kieszonkowe również uczy umiejętności liczenia, posługiwania się pieniędzem. Czterolatki nie chodzą też do kina, zaś dla 7- latków jest już dużo pozycji filmowych, czy to w kinie czy też na DVD. Kształtują się już takiemu dziecku gusta muzyczne, ma ulubione gry, muzykę, a zabawki też są coraz bardziej wyszukane, a więc i coraz droższe, do tego dochodzą potrzeby związane z uprawianiem sportów, jak np. rolki wyszczególnione w zestawieniu. Dlatego też Sąd uznał za uzasadniony wydatek na kulturę i rozrywkę mając na uwadze przedłożone przez przedstawicielkę ustawową powoda zestawienie wydatków i jej zeznania w kwocie 100 zł miesięcznie. Wyższa kwota na ten cel przekraczałaby możliwości zarobkowe rodziców małoletniego powoda. Do potrzeb małoletniego P. niewątpliwie należy też zaliczyć wydatki na fryzjera, a kwora wskazana prze jego matkę nie jest w tym zakresie wygórowana. Jeżeli chodzi o wskazane w zestawieniu wydatki na malowanie, wyposażenie pokoju, koc, poduszkę, pościel kołdrę, naczynia, Sąd ujął je w jednej pozycji jako inne nieprzewidziane wydatki. W ocenie Sądu kwota 50 zł łącznie na ten cel jest wystarczająca, mając na uwadze iż są to wydatki uzasadnione bowiem zaspokajają podstawowe potrzeby dziecka, zawsze występują, jednakże wydatki te są rozkładane w długim okresie czasu, a więc odkładając taką kwotę co miesiąc można je w razie pojawienia się takiej konieczności zaspokoić.

Sąd dał wiarę także zeznaniom pozwanego jako spójnym, logicznym i korespondującym z resztą materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Materialno-prawną podstawą powództwa o podwyższenie alimentów jest art. 138 kro, zgodnie z którym w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Z przepisu tego wynika, że uprawniony może domagać się zmiany wysokości alimentów wyłącznie wówczas, gdy nastąpiła zmiana stosunków, czy to w sferze usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, czy też w zakresie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego. To bowiem od tych dwóch przesłanek na mocy art. 135 § 1 kro uzależniony jest zakres obowiązku alimentacyjnego, przy czym ingerencja w wysokość alimentów uzasadnia jedynie taka zmiana okoliczności, która ma charakter trwały i dotyczy okoliczności istotnych.

W związku z powyższym, oceniając zasadność powództwa Sąd miał przede wszystkim na uwadze rozmiar uzasadnionych potrzeb małoletniej powódki jak i sytuację majątkową pozwanego, a w szczególności zmiany tychże okoliczności na przestrzeni ostatnich ponad 3 lat lat, tj. od czasu uprawomocnienia się postanowienia w sprawie III RC 30/14 tj. od dnia 06.06.2014r. Zmiana orzeczenia dopuszczalna jest tylko w razie zmiany stosunków powstałych po jego wydaniu, a jej ustalenie następuje poprzez porównanie stosunków obecnych z warunkami i okolicznościami uprzednio istniejącymi. Można więc powiedzieć, że postępowanie dowodowe ma charakter porównawczy tego co było podstawą ustalenia alimentów w sprawie poprzedniej, z tym co jest w sprawie wytoczonej na podstawie art. 138 kro. Przedmiotem postępowania dowodowego jest zatem zmiana okoliczności (stosunków) zarówno po stronie uprawnionego, jak i zobowiązanego.

Usprawiedliwione potrzeby osoby małoletniego definiuje się jako potrzeby, których zaspokojenie zapewni mu odpowiedni do wieku i uzdolnień prawidłowy rozwój fizyczny i duchowy. Rodzice w zależności od swoich możliwości zobowiązani są zapewnić dziecku środki do zaspokojenia jego potrzeb fizycznych i duchowych (wyżywienie, mieszkanie, odzież, środki higieny osobistej, leczenie w razie choroby), a także środki wychowania, kształcenia, dostarczania rozrywek i wypoczynku. Przy ocenie, która z potrzeb powinna być uznana za usprawiedliwioną należy brać z jednej strony możliwości finansowe rodziców, z drugiej zaś zakres i rodzaj potrzeb.

Jednocześnie należy mieć na uwadze, iż rozstrzygając o żądaniu zmiany wysokości ustalonych wcześniej alimentów Sąd musi się kierować przepisami regulującymi ogólne przesłanki ustalania wysokości świadczeń alimentacyjnych. I tak, zgodnie z art. 133 § 1 kro do świadczeń alimentacyjnych wobec dzieci zobowiązani są oboje rodzice, niezależnie od tego, czy żyją razem z dzieckiem czy też oddzielnie. Zakres tego obowiązku wyznaczany jest, stosownie do wskazań art. 135 § 1 kro, z jednej strony poziomem usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego do alimentacji, z drugiej zaś zarobkowymi i majątkowymi możliwościami osoby zobowiązanej. Oba te czynniki Sąd bierze każdorazowo pod uwagę według stanu istniejącego w chwili orzekania.

Przenosząc powyższe wywody na realia niniejszej sprawy wskazać należy, iż w przedmiotowej sprawie Sąd rozważał, czy w usprawiedliwionych potrzebach małoletniego powoda P. G. oraz w możliwościach zarobkowych i majątkowych pozwanego Z. G. zaszyły takie zmiany, które uzasadniałyby podwyższenie alimentów uiszczanych przez zobowiązanego na rzecz uprawnionej, a jeżeli tak to w jakiej wysokości. W ocenie Sądu, nastąpiły zmiany zarówno w zakresie usprawiedliwionych potrzeb małoletniej jak i możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego.

Odnosnie usprawiedliwionych potrzeb małoletniego należy wskazać, iż alimenty zostały poprzednio ustalone w maju 2014 r. r., postanowienie uprawomocniło się 05.06.2014 r. , a zatem 3 lata i ok. 7 miesięcy temu. Małoletni powód miał wówczas 3 lata, pozostawał w domu pod opieką mamy i babci. W chwili obecnej małoletni uczęszcza już do szkoły, zatem niewątpliwie jego potrzeby uległy zmianie, jak to zostało omówione powyżej. I tak o ile w 2014 r. jego koszty utrzymania wynosiły ok. 875 zł, to obecnie około 1130 zł, a więc są o około 255 zł większe.

Odnosnie zmiany w zakresie możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego Z. G. należy wskazać, iż dochody pozwanego w sposób istotny wzrosły od czasu poprzedniego ustalania wysokości alimentów, i o ile jego pensja w 2014r. wynosiła 2.580, 64 zł netto (3264 zł brutto), to aktualnie wynosi ona. ok. 3290 zł netto tj ok. 3990 zł brutto, a więc sama jego pensją wzrosła o ok. 700 zł, a zauważyć należy, iż poza pensją pozwany otrzymuje jeszcze dodatkowe składniki wynagrodzenia, jak trzynastka, czy też nagrody, bądź dodatkowe wynagrodzenie za nadgodziny. Skoro więc aktualne możliwości zarobkowe ojca są większe, to brak jakiegokolwiek logicznego uzasadnienia, aby wszystkie swoje zwiększone dochody przeznaczył na zaspokojenie tylko swoich potrzeb, a małoletni jedyny syn pozwanego miał możliwość zaspokojenia swoich potrzeb jedynie na poziomie równym tym w 2014 r. – pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Zdaniem Sądu odpowiednią część podwyższonych swoich dochodów pozwany powinien przeznaczyć na zwiększone potrzeby swojego dziecka. Podkreślić również należy, iż pozwany nie może zasłaniać się koniecznością utrzymania swojej małżonki, rodzice w pierwszej kolejności zobowiązani są do zaspokojenia potrzeb swoich dzieci, a następnie innych osób. (argumentacja z art. 130 i 133 kro).

W tym miejscu zważyć należy, iż przeciwstawienie § 1 i 2 art. 133 kro pozwala stwierdzić, iż ogólną przesłanką powstania obowiązku alimentacyjnego jest pozostawanie w niedostatku. Wyjątek dotyczy obowiązku świadczeń rodziców wobec dzieci, gdzie podstawą świadczeń na rzecz dzieci jest ich stan niesamodzielności, który nie pozwala im na zaspokojenie swych usprawiedliwionych potrzeb. Dokonane w ustawie rozróżnienie pojęć łączy się nie tyle z ich treścią, ile ma na celu uwypuklenie szczególnego obowiązku alimentacyjnego rodziców względem dzieci. W stosunku tym nie chodzi tylko o proste zaspokajanie potrzeb dziecka i spełnienie obowiązku alimentacyjnego. Można powiedzieć, że poprzez obowiązek alimentacyjny rodzice m.in. wypełniają swe obowiązki rodzicielskie – troskę o fizyczny i duchowy rozwój dziecka, o przygotowanie dziecka należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do uzdolnień. W konsekwencji, od rodziców wymagać należy większego zaangażowania w zakresie zaspokajania potrzeb dziecka oraz że pomiędzy rodzicami a dziećmi nie powinno być różnicy w zakresie poziomu życia, stąd też niekwestionowanym stanowiskiem jest, że pomiędzy rodzicami a dziećmi obowiązuje zasada równej stopy życiowej. Nie może zatem dojść do sytuacji, w której usprawiedliwione, a w realiach niniejszej sprawy wręcz podstawowe potrzeby małoletniego powoda, nie zostaną zaspokojone kosztem pozwanego. Na pozwanym ciąży obowiązek podzielenia się z małoletnią wszystkim wolnymi środkami.

Należy także przypomnieć, iż art. 133 kro i 135 kro nie dzieli dzieci na różne kategorie, a jedynie wysokość alimentów uzależnia od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Fakt, iż pozwany związał się z inną kobietą i założył nową rodzinę nie zwalnia go od obowiązku łożenia na syna, którą posiada z wcześniejszego związku i nie może wpływać na pogorszenie sytuacji finansowej jego dziecka. Pozwany zawierając związek małżeński, czy też zaciągając kredyty wiedział, że ma na utrzymaniu syna i powinien przeanalizować najpierw swoją sytuację, czy nie wpłynie ona niekorzystnie na zaspokojenie potrzeb jego dziecka, zanim przyjął na siebie nowe zobowiązania. W realiach niniejszej sprawy wskazać należy, iż pozwany ma wystarczające środki na utrzymanie powoda w zakresie zasądzonych alimentów, zwłaszcza jeżeli z jego miesięcznych wydatków odejmiemy wydatki związane z utrzymaniem jego niedawno poślubionej żony, czy też choćby wyeliminuje się ze wspólnych wydatków małżeństwa G. znaczne wydatki na utrzymanie telefonu chociażby żony, które w tak

wysokiej wysokości nawet mając na uwadze zasady współżycia społecznego nie sposób uznać za wydatek ważniejszy niż zaspokojenie podstawowych potrzeb utrzymania dziecka. W tym miejscu wskazać należy również na treść art. 136 kro, zgodnie z którym jeżeli w ciągu ostatnich trzech lat przed sądowym dochodzeniem świadczeń alimentacyjnych osoba, która była już do tych świadczeń zobowiązana, bez ważnego powodu zrzekła się prawa majątkowego lub w inny sposób dopuściła do jego utraty albo jeżeli zrzekła się zatrudnienia lub zmieniła je na mniej zyskowne, nie uwzględnia się wynikłej stąd zmiany przy ustalaniu zakresu świadczeń alimentacyjnych. Zauważyć również należy, iż co prawda pozwany zaciągnął dodatkowy kredyt bezpośrednio po ustaleniu poprzednio obowiązku alimentacyjnego 2014 r. Decydując się na taki wydatek dodatkowo obciążający jego budżet wziął na siebie ryzyko poniesienia go, mimo podwyżki alimentów, oczywistym dla odpowiedzialnego rodzica powinno być, że alimenty, podobnie zresztą jak kredyt, to wydatek długoterminowy, który z wiekiem dziecka z reguły ulega podważeniu.

Podkreślić przy tym należy, iż nawet trudna sytuacja materialna rodziców nie zwalnia ich od obowiązku świadczenia na potrzeby dzieci. Zmuszeni są oni dzielić się z dziećmi nawet bardzo szczupłymi dochodami, chyba że takiej możliwości są pozbawieni w ogóle. W sytuacjach skrajnych, zwłaszcza o charakterze przejściowym, sprostanie obowiązkowi alimentacyjnemu wymagać nawet będzie poświęcenia części składników majątkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2000 r., I KKN 1538/99, LEX nr 51629). Rodzice w żadnym razie nie mogą uchylać się od obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie może utrzymać się samodzielnie, tylko na tej podstawie, że wykonywanie obowiązku alimentacyjnego stanowiłoby dla nich nadmierny ciężar. Rodzice muszą więc podzielić się z dzieckiem nawet najmniejszymi dochodami (por. pkt XII podpunkt 2 uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976r., III CZP 46/75, OSNCP z 1976 r., Nr 9, poz. 184). Podstawowym obowiązkiem pozwanego jako rodzica jest zapewnienie należytych warunków bytowania małoletniemu powodowi. W tym celu pozwany powinien podjąć starania w celu realizacji ciężącego na nim obowiązku. Zauważyć jednocześnie należy, iż wysokość dochodów pozwanego, fakt utrzymania dwóch samochodów, wysokie rachunki za telefon, nie wskazują, że znajduje się on w trudnej sytuacji finansowej, wręcz przeciwnie w sposób jednoznaczny prowadzą do wniosku, że jest w stanie zaspokajać potrzeby swojego dziecka na poziomie 600 zł miesięcznie (fundusz alimentacyjny wypłaca alimenty osobom w trudnej sytuacji finansowej w wysokości 500 zł), bez nadmiernego uszczerbku dla swojego utrzymania.

Wymaga wreszcie dodania, iż matka małoletniego powoda swój obowiązek alimentacyjny spełnia poprzez łożenie na rzecz małoletniego środków finansowych, jak również poprzez codzienną pielęgnację i wychowanie dziecka. Podkreślenia wymaga, iż małoletni jest aktualnie w takim wieku, że wymaga dużo uwagi i poświęcenia czasu rodzica, nie tylko w zabawie, zaspokajaniu jego podstawowych potrzeb, jak wyżywienie, ubranie, higiena, ale przede wszystkim w nauce – dzieci w tym wieku wymagają dużego zaangażowania rodziców w proces edukacyjny, aby nauczyć się systematyczności w nauce, nie są w tym zakresie samodzielne. Ponadto małoletni choruje na alergię, co też wymaga większego zaangażowania matki w kwestie zdrowotne dziecka. W myśl art. 135 § 2 kro, wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie albo wobec osoby niepełnosprawnej może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie lub o wychowanie uprawnionego; w takim wypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub w części kosztów utrzymania lub wychowania uprawnionego. Natomiast jak wynika z poczynionych ustaleń pozwany, poza płaceniem alimentów i spotkaniami z synem raptem 3 godziny tygodniowo (nie zawsze, np. nie jak jest chory i wymaga zwiększonej opieki) nie uczestniczy w bieżącej opiece nad dzieckiem, jego codziennym wychowaniu i pielęgnacji. Wskazać należy, iż obowiązek rodziców ponoszenia ciężarów utrzymania i wychowania dziecka jest niezależny od tego, gdzie znajduje się dziecko. Jeśli rodzice nie mieszkają razem i dziecko mieszka u jednego z rodziców, pozostając pod jego faktycznym „kierownictwem”, nie zwalnia to drugiego z rodziców od udziału w kosztach utrzymania i wychowania dziecka. Co więcej, udział takiego rodzica (w tym przypadku pozwanego) w finansowaniu kosztów utrzymania dziecka powinien być wyższy, niż tego z rodziców, na którym dodatkowo spoczywa ciężar wychowania małoletniego (w tym przypadku matka powódki). W konsekwencji, fakt, iż matka dziecka również uzyskuje dochody, nie może powodować przerwania na matkę dziecka większość kosztów finansowych utrzymania małoletniego. Przy ustalaniu nierównych udziałów Sąd miał również na uwadze, iż dochody matki są znacznie niższe niż ojca, jak wynika z PIT-ów dochody matki małoletniego powoda są o połowę niższe niż ojca. Podkreślić też należy, iż alimenty zasądzone od ojca stanowią jedynie ok. 53% całości kosztów utrzymania małoletniego. Sąd przy ustalaniu

w takim udziale alimentów miał na uwadze, iż pozwany ponosi także wydatki związane z dojazdami do syna i kosztami dodatkowymi w czasie spotkań z nim, prezentami dla dziecka. Pewien margines swobody wydatków ponoszonych na dziecko należy pozostawić ojcu, aby małoletni widząc bezpośrednio zaangażowanie ojca mógł poczuć się osobą ważną dla niego, co wpływa na poczucie wartości dziecka.

Podkreślić też należy, iż w niniejszej sprawie zastosowanie ma również art. 135 § 3 kro zgodnie z którym na zakres świadczeń alimentacyjnych nie wpływają:

- 1) świadczenia z pomocy społecznej lub funduszu alimentacyjnego, o którym mowa w ustawie z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz.U. z 2016 r. poz. 169 i 195), podlegające zwrotowi przez zobowiązanego do alimentacji;
- 2) świadczenia, wydatki i inne środki finansowe związane z umieszczeniem dziecka w pieczy zastępczej, o których mowa w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej;
- 3) świadczenie wychowawcze, o którym mowa w ustawie z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz.U. poz. 195);
- 4) świadczenia rodzinne, o których mowa w ustawie z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 114, z późn. zm.5)).

Z uwagi na treść tego przepisu zupełnie nie uzasadniony jest argument pozwanego podnoszony w odpowiedzi na pozew, iż M. C. może otrzymywać świadczenia na syna z MOPS i/lub świadczenie 500+, co także poprawia sytuację finansową małoletniego.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd doszedł do przekonania, iż uzasadnione potrzeby małoletniego powoda zwiększyły się, wzrosły również możliwości zarobkowe pozwanego. Z tych względów powództwo o podwyższenie wysokości alimentów na rzecz małoletniego powoda Sąd uznał za częściowo usprawiedliwione, tj. w zakresie podwyższenia alimentów do kwoty 600 złotych miesięcznie.

W związku z powyższym, Sąd na mocy art. 138 kro w związku z art. 135 § 1 i 2 kro w związku z art. 133 § 1 kro orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Z uwagi na fakt, iż pozwany winien był się liczyć z obowiązkiem podwyższenia alimentów, bowiem obowiązek ten powstaje z mocy ustawy, alimenty podwyższono z dniem 14 listopada 2017 roku (data stempla pocztowego na kopercie zawierającym pozew) tj. od dnia wytoczenia powództwa. Strona dowodowa nie wykazała, że istnieją niezaspokojone potrzeby małoletniego powoda z czasu przed wniesienia powództwa o alimenty, dlatego też za wcześniejszy okres należało oddalić powództwo na podstawie art. 137§2 kro a contrario. Powództwo oddalono także w zakresie, w jakim przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda wносиła o podwyższenie alimentów do kwoty powyżej zasądzonych rat alimentacyjnych miesięcznie, uznając, iż w pozostałym zakresie obowiązek utrzymania małoletniego spoczywa na matce dziecka. W konsekwencji, w powyższym zakresie powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, o czym Sąd orzekł na mocy art. 138 kro w związku z art. 135 § 1 kro a contrario w punkcie II wyroku.

Sąd na podstawie art. 98 §1 kpc w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1398 ze zm.) zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Rejonowego w Tczewie kwotę 120 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej, od której powódka była zwolniona na mocy art. art. 96 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy. Alimenty podwyższono o kwotę 200 złotych miesięcznie, zatem wartość przedmiotu sporu w zakresie uwzględnionego powództwa wynosiła 2400 złotych (200 zł x 12), co wynika z art. 22 kpc. Opłata stanowi zaś 5% wartości przedmiotu sporu (art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Ponadto, Sąd na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 kpc nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności.